



220



Orodzie noworoczne Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta

Rok 1950 będzie jednym z wielkich etapów naszej drogi do rozkwitu socjalistycznego państwa

bywałem! Siostry i bracia!
Radośnie witam dziś ludzi w całej Polsce nowi rok 1950. Z dumą i zadowoleniem łączymy przeszłość, ale płodny i twórczy rok minowy.

Naród Polski z prawdziwą satysfakcją podsumowuje dziś wyniki swojej pracy w roku ubiegłym. Być może ma więcej prawa do radości i dumy, skoro szkodliwym pomysłem — i już w dwa miesiące po jego wykonaniu — pierzchnęły nasze wielki i twórczy tryzylion plan odbudowy gospodarki Polski! Był to przecież plan śmiały, ambitny i trudny, wymagający nie tylko obywatelskiego wysiłku, ale i wielkiego hartu. Dla podległego wykonania planu potrzeba było nie tylko wytrwałej woli kierownictwa, ale i głębokiej ufności, świadomości, zapętu, patriotyzmu wykonawczych i planu mas pracujących.

Przytępiliśmy sobie wązki naszety życia w okresie porządkującym plan przyszłego, w okresie już pokojowym, ale uginającym się pod ciężarem skutków wojny, skutków wzrostu cen, inflacji. Były to lata 1945 — 1946. Gdzie służyła odzyskana ziemia, Miliony ludzi wędrowali, wracając do domów, zmieniając stare siedziby, szukając pracy i schronienia. W roku 1945 polowa zimy orzela ludzi odgrodzić.

W warunkach niesychanie ciężkich zniszczeń wojennych, które pochłonęły miliony istnień ludzkich i około 40 proc. mianowicie całego polskiego majątku narodowego — rozpoczęła się planowa odbudowa gospodarki państwa.

W okresie opracowywania trzylatniego planu odbudowy gospodarczej wielu ludziom plan ten wydawał się zbyt śmiały i niewykonalny. Ale klasa robotnicza i wszyscy pracujący w obrębie wieloletniej służby państwa ludowej, w szczególności w realności planu i wykonaniu jego, widzieli nie dwa miesiące przed terminem. Klasa robotnicza i masę pracujących naszego kraju mały więc prawo do radości i dumy, podsumowując wyniki swojej pracy twórczej w okresie ubiegłym.

W roku 1949 produkcja przemysłu w wartości globalnej była o około 75 proc. wyższa, niż w ostatnich latach przed wojną, zaś w przeliczeniu na głowę ludności, przemysł nasz przekroczył dziś prawie dwa i pół raza więcej niż przed wojną (wówczas w czasie wojny i powojniennych), również rolnictwo, aczkolwiek rozwój jego jest powolniejszy niż w okresie przedwojennym, odczuwając już ogólnie w odniesieniu do głowe ludności, produkcję o 12 proc. wyższą od produkcji przedwojennej.

W czym świadczy to? Czy? Świadczy ono — po pierwsze — o niewątpliwie wyższym poziomie gospodarki uproszczonej i planowej w porównaniu z kapitalistyczną. Dzieki czemu Polska osiągnęła tak szybkie i pomiarne wyniki w odbudowie swego kraju? Dzięki ustrojowi demokracji ludowej, dzięki usunięciu obszarów i kapitalistów, dzięki reformie rolnej i unarodowieniu podstawowych źleźli przemysłu, komunikacji, handlu i banków.

Świadczy ono — po wtóre — o wielkiej radości i dumie i patriotyzmie naszego narodu. W ciągu kilku lat planowych wyższość, naród nasz potrafił nie tylko odbudować zniszczoną wznosić pracę i narzędzia produkcji, ale również rozszerzyć je, usprawnić technicznie i uzupełnić nowymi składnikami i środkami produkcji, zwiększyć o trzy czwarte produkcję całego przemysłu i dwójnając wartość rolnictwa.

Zadania z bogactwami od nas, mniej zniszczonej krajów kapitalistycznych, nie potrafił osiągnąć takiego tempa i skali, jak w rozwoju gospodarczym, jak Związek Radziecki, Polska i kraje demokracji ludowej. Kraje kapitalistyczne, mimo tego, że nie miały przeszkód, które kładły się na nich ciężkim brzemieniem, nie mogą pokonać trudności i aprepasności rozstrajających ich gospodarkę, nie mogą ogłosić się narastającym kryzysowi ekonomicznemu, któremu towarzyszy wzrost bezrobocia i ciężkie obniżanie się stopy życiowej mas pracujących. Wiek kręślowy.

Najważniejszym słabostką narodu w warunkach demokracji ludowej są wykształceni polscy i wykwalifikowani zawodowcy, kulturalni i chłopi. Ludzie ci wzbogacają i rozbudowują

kierując życie politycznym, gospodarczym i kulturalnym naszego kraju, działalnością naszego państwa. Wraz z inteligencją pracującą, która zdobyła wykształcenie jeszcze w warunkach przedwojennych, kadry nowo inteligentnie wykształceni i młodzieży robotniczej i chłopiejszej, wzbogacają swoją talentami i zapętu naszego życia i rozwoju gospodarki narodowej. Ważnym przeło zadaniem jest przyspieszyć wzrost liczby tych wykwalifikowanych ludzi ludzkich oraz podnieść wyżej poziom ich świadomości politycznej, ich dojrzałości ideologicznej.

Wolność i szlachetna rola przypada w tej dziedzinie przodkom pracy, nowatorom i realizatorom naszego programu i gospodarki państwa. Dzięki wypracowaniu wzory pracy, przyspieszając rozwój go-

downikami pracy, prawdziwym patriotami swego kraju, którzy znów w siły i bogactwa dzięki pracy mas ludowych i chwila przed trzmi masami ludowymi, bez przyszości, zaczęli swoje życie. Bez ofiarności, bez głębokiego oddania dla sprawy ludowej, bez szczerego poświęcenia wszystkich się na rzecz budowy lepszego ustroju społecznego, nie może być szczerzego zwycięstwa. W walce o lepszy ustroj społeczny, w walce o wolność, o pokój i postępną i swoją pracę, ale często swoją krew i życie. Dziś, gdy Polska dzięki bratniej pomocy narodu radzieckiego odzyskała wolność, gdy usunął się przed oczyma i podległ obywateli socjalizm-kapitalizm, gdy budują nowo, socjalistyczny ustroj społeczny, śledzi listy pro-

dukcji Polski do rządu produkujących krajów — w oparciu o socjalistyczny ustroj społeczny. Wykonanie planu 6-letniego podniesie produkcję naszego przemysłu na głowę ludności, przese- dziełstwo w porównaniu z poziomem przedwojennym. Oczywiście osiągnięte tak wysokiego poziomu uproszczonego kraju wymagały i będzie wymagały ogromnego wysiłku i poświęce- nia.

Szybka i znaczna rozbudowa przemysłu jest warunkiem podstawnym dla znacznego wzrostu zaoferowania gospodarczego i naszych trudno- ści, wynikających z tego zaoferowania.

Jest rzeczą jasną, że wykonanie tego wiel- kiego programu przebudowy gospodarczej wymagać będzie dużego wysiłku i wielkiej ofiar- ności strony nas pracujących. Wykonanie planu 6-letniego przyniesie w rezultacie poważny wzrost ogólnego dobrobytu materialnego oraz oświaty i kultury polskiego ludu pracują- cego. Przeciwna stopa życiowa mas pracują- cych ludności w końcu naszego planu 6-letniego około dwa razy wyższą w porównaniu z okresem przedwojennym. Wzrosną poważnie możliwości korekcji przez nas naszego masę pracującą z różnego dorobku kultury, nauki i sztuki.

Te, które dziś witamy, będzie właśnie jed- nym z najważniejszych etapów, najbardziej odpowiedzialnego i trudnego. Wykonanie planu 6-letniego to jest zadanie, że jest wykonanie, że przy- niosie ono narodowi podniesienie jego siły i bogactwo — mówi nam doświadczenie i przykład wielkiego Związku Radzieckiego.

Całe dotychczasowe nasze doświadczenia świadczą o słuszności obranej przez nas nie- zważnie i raz na zawsze drogą, dzięki której przetrwałimo nasze państwo i przetrwałimo i socjalizm, w okresie, którego przewodził wielki Związek Radziecki. Nie jest przypadkiem, że obchód 70-lecia Józefa Stalina stał się w Polsce polową i żywiołową manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej, przyjaźni, która, jakia lud polski żywi dla najbliższego czołwie- ci i bojownika naszego epoki.

Wiemy, że droga, jaką obraliśmy wymaga wielkiej ofiarności i poświęce- nia, wymaga wysiłku wszystkich naszych ułdności i talentów, ale wiemy też, że pomimo ona potencjał gospodarczy i bogactwa Polski i ludowej, podni- dobruły ludzi pracy, pomimo kultury warstw ludowej, pomimo ich trudności i aprepasności, że wymaga naszej siły i samodzielności spo- łecznej i politycznej.

Wierzę, że droga, jaką obraliśmy wymaga wielkiej ofiarności i poświęce- nia, wymaga wysiłku wszystkich naszych ułdności i talentów, ale wiemy też, że pomimo ona potencjał gospodarczy i bogactwa Polski i ludowej, podni- dobruły ludzi pracy, pomimo kultury warstw ludowej, pomimo ich trudności i aprepasności, że wymaga naszej siły i samodzielności spo- łecznej i politycznej.

Szanam przywołując plan 1950 roku, jeśli w niedługożym roku pracować będziemy w tym kierunku, jeśli wywiądujemy się z obowiązków, jakie słuło ułdności i ułdności w pracy wszystkich naszych instytucji i urzędów, jeśli będziemy trwać do nieprzejądli i pełni serdecznej żywości dla współobywateli naszego, pięknego życia, dla wszystkich potrzeb ludu i obywateli, którzy w budowaniu ich sio- mi polską Ludową.

Życzę Wam wszystkim najmilsi Rodacy, Sio- stry i Bracia — pomysłności w waszej pracy codziennej i w waszym życiu, w waszej działal- ności społecznej i w samodzielnym ożożeniu. Niechaj te ostatnie ożożają zawsze jak najwięcej i jak najszlachetniej, jak najszlachetniej i ogólnym naszym zadaniami społecznymi.

Do Was wstracam się dziś szczególnie młodzi polscy robotnicy, młodzież, przyjaciele i przy- wódcy, pracowników i inteligencji, z życzeniem nowego szczerzego roku.

Przed Waszymi oczyma stał cały otworem, wszystkie facha i zawody ułdności, zamłowno i porzuć goręcej serce.

Przed Waszymi oczyma stał cały otworem, wszystkie facha i zawody ułdności, zamłowno i porzuć goręcej serce.

Przed Waszymi oczyma stał cały otworem, wszystkie facha i zawody ułdności, zamłowno i porzuć goręcej serce.



spodarczy i kulturalny naszej ojczyzny. So to ludzie, którzy ze swego praktycznego doświadczenia w pracy wycofali najlepszą naukę, czynią z niej zdobyte szeroki mas pracujących. Aby uczynić naszą życie lepszym i szlachet- szym, musimy pracować — ucząc się i ucząc się — pracując. Współodpowiednio w pracy jest taka szkoła nowej, wyjątkowej pracy, szkoła nowego obywatela do pracy, wchłoby wiedzy kapitalistycznej, pracy dla narodu, pracy, która podnosi i ułdniczyta człowieka. Najbardziej ułdniczyta i najofiarniejsza, naj- bardziej doświadczeni i odpowiedzialni robotnicy i chłopi stają się dziś w Polsce Ludowej pro-

dukcji pracy, prawdziwym patriotami swego kraju, którzy znów w siły i bogactwa dzięki pracy mas ludowych i chwila przed trzmi masami ludowymi, bez przyszości, zaczęli swoje życie. Bez ofiarności, bez głębokiego oddania dla sprawy ludowej, bez szczerego poświęcenia wszystkich się na rzecz budowy lepszego ustroju społecznego, nie może być szczerzego zwycięstwa. W walce o lepszy ustroj społeczny, w walce o wolność, o pokój i postępną i swoją pracę, ale często swoją krew i życie. Dziś, gdy Polska dzięki bratniej pomocy narodu radzieckiego odzyskała wolność, gdy usunął się przed oczyma i podległ obywateli socjalizm-kapitalizm, gdy budują nowo, socjalistyczny ustroj społeczny, śledzi listy pro-

dukcji Polski do rządu produkujących krajów — w oparciu o socjalistyczny ustroj społeczny. Wykonanie planu 6-letniego podniesie produkcję naszego przemysłu na głowę ludności, przese- dziełstwo w porównaniu z poziomem przedwojennym. Oczywiście osiągnięte tak wysokiego poziomu uproszczonego kraju wymagały i będzie wymagały ogromnego wysiłku i poświęce- nia.

Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjacielom «Stoła Polskiego» oraz Pracownikom Spółdzielni Wydawniczo-Oświa- towej «Czytelnik» serdecznie życzenia pomysłności w Nowym 1950-m Ruku składają:

Zespół Redakcji «Stoła Polskiego»
Delegatura Wrocławska «Czytelnika»

Stolica Związku Radzieckiego radośnie wita rok nowych zwycięstw

MOSKWA. Pomimo mrozu ulica stolicy radzieckiej prze- brzyła odświętany wprząd. Po- środku przepięzłego aniełom skłery na ulicy Koz- niński, Most, wzniósł się obchód miła choinka, jarcząca się ty- tlicami różnokolorowych świa- tel. Tuż obok, wyszły ludzimi z ozdobami choinkowymi, w kół których roi się od kupu- jących i sprzedających.

Wielkim sukcesem tytlicy Nowy Rok masę pracującą słuł radzieckiej, Robotnicy, Zatrudnieni w fabrykach i za- kładach przemysłowych w kraju, w tym w miastach, w których wykonywano plan 6-letniego w ciągu 4-ch lat. Wielki fa- bryk przelać już na początku roku 1951.

Szeroko rozwarły się pod- wójce Sali Komunistów Zwią- zku Zawodowców przed mil- dziesiątą młodzieżą, da kro-

punktach dziesiąteli tytlicy choinki.

Ludność stolicy Związku Radzieckiego witała w 49

Tadeusz Tułusiewicz

Wrocław

Porównując Wrocław w chwili 1949 roku z Wrocławiem z roku 1945, każdy bezstronny obserwator musi przyznać, że mimo w ciągu niesłychanie pięciu lat nabrano w pracy olbrzymie sukcesy. Ten sukces nie wynika z magicznego zaklęcia, lecz z niezłomnej woli i niezłomnego zapału, który zdobył się Wrocław w roku 1945, nie został powściągnięty w roku 1949.

Jednak jednak porównanie to ograniczamy do dwóch ostatnich lat, a mianowicie do roku 1948 i 1949, to bezspornie porównanie takie wyprzeżdża raczej na korzyść roku ubiegłego. Rozmach i tempo, które zdobył rok ubiegły, wyłożył na jaki zdobył się Wrocław w roku 1948, nie został powściągnięty w roku 1949.

Bolesław, którego brak dał się odczuć w ostatnim roku, nie był WZO. Po Wystawie Wrocław w kontekście musi powrócić do swych codziennych trosk i zmagani, musiał stanąć w równym rzędzie z szeregiem

1949 ponad dwa miliardy złotych. Jeżeli sume te porównamy z sumami takimi jak Warszawa, Łódź czy Poznań, to przekonywać się, że nie jest ona bynajmniej wygórowana. A przecież 850-tysięczny Wrocław może śmiało porównać się z tymi miastami.

Doświadczenia w tej dziedzinie około 5 tys. lamp gazowych, Leśnica: poróżna jest linia tramwajowa ze średnicami. Miejskie Zakłady Kąpielowe przeniosły się w udrożnienie, z którego korzystają tysiące chorych. Miasto rozporządza własnym przedsiębiorstwem remontowo-budowlanym z warsztatami stolarkimi, glazurskimi, przebrającymi prawie miliard zł. Na nim w przyszłości spoczną prawdopodobnie cały ciężar odbudowy.

Wrocław w roku Wystawy zyskał sobie miasto miast egzotów i zieleńców. Sławy tej

Diatego wciąż jeszcze czekamy na domy kultury, na teatr, dla młodzieży, na popularne koncerty, na radiotelefony, na nowe kina. Bez poświęcenia i pomocy zewnątrz mało jest nadziei, ażebym w najbliższej przyszłości mogli nastąpić na tym odcinku poprawa.

Wrocław jest jednym z najdroższych miast w Polsce. Jest to niewątpliwie zadługa samorządu miejskiego. Na zdrowie publiczne samorząd nie zużywa pieniędzy. Szeroko zakrojona sieć miejskich ośrodków zdrowia, porządnie wyposażonego typu, punkty opieki nad matką i dzieckiem, Miejski dom starców i kalek, Miejski wydział finansowania, przydział i otaczane opieką.

Na odcinku odbudowy nie możemy, niestety, poszczepić się większymi osiągnięciami. Własny minister domów z niejednolitym ułożeniem nie odzwolniał, 3 tysiące domów wrocławskich wciąż czeka na remont, nie mówiąc już o budynkach, które wymagają poważniejszych wyznań.

Mieszkała miliard złotych, przeznaczona na remonty w roku 1949, miała to kropka w morzu potrzeb! A nie zapomnijmy, że Wrocław rośnie i w końcu roku 1955 ma być przystankiem 400-tysięcznym.

Musimy to sobie otwarcie powiedzieć: równoległe do przodu budowlane musimy znaleźć możliwość jej pominięcia. Przy dostępnym nam nie rzecy Wrocław jest już miastem przeludnionym.

Stoimy u progu planu sześciolatniego. Samorząd dąży



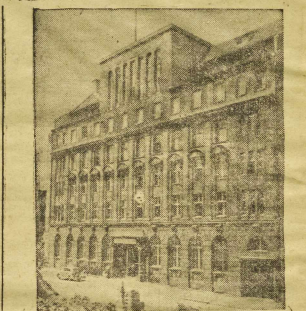
W akcji rolniczej zbiorów chleba Wrocławia dzielnie pracuje sięca się młodzież

czas nie opracował planu, który by obejmował całokształt potrzeb miasta. Nie opracował dlatego, gdyż nie ma możliwości ich zaspokojenia z własnych funduszy.

Obecnie opracowywany jest wielki projekt egzekucyjny (rodzinny) Dłubachów. Jednak niewiele się mówi o funduszach na ten cel. Dłubachów jest wielką cegielnią, dotarczając surowicę francuskiej w krajach, nie i wazkie nadzieje chwila, kiedy cegła wrocławską będzie używana na zieleńca.

Już obecnie tworzy się plany odbudowy Wrocławia, plany realne i odpowiadające wszelkim wymaganiom, realizacja ich jednak uzależniona jest od pomocy z zewnątrz. Bo odbudowa Wrocławia stała się sprawą całego kraju.

W niedohodnym roku widziamy możliwości dla zorganizowania przez Komitet Białokolecki spółek przy takich, jak odgrzewanie, praczek, porządkowanie zieleńca,



Wielki gmach Uniwersytetu Społecznego stanowi piękny dostronk Wrocławia z roku 1949

Przepracowanie linii tramwajowej do Leśnicy — do dzieła (w dotychczasowym znaczeniu tego wyrazu) — całego społeczeństwa Wrocławia.

zniszczonych miast w Polsce, a nie najcie wspaniałe, naturalne możliwości, musiał jednak przede wszystkim pamiętać o gospodarce. Pomieścić pomysł ta mogła przynieść jedynie w ograniczonej postaci, nie dążąc, że osiągnięcia teoretyczne nie mogły być niekiedy ekwalat

nie stracił i w roku 1949. Słowem, jeżeli i parł się w dalszym ciągu chlubą naszego miasta.

Nie wiele, niestety, uczyniliśmy na odcinku remontu i budowy budynków szkolnych. Należy się obawiać, że w najbliższym czasie miasto od-

zwiększonych miast w Polsce, a nie najcie wspaniałe, naturalne możliwości, musiał jednak przede wszystkim pamiętać o gospodarce. Pomieścić pomysł ta mogła przynieść jedynie w ograniczonej postaci, nie dążąc, że osiągnięcia teoretyczne nie mogły być niekiedy ekwalat

nie stracił i w roku 1949. Słowem, jeżeli i parł się w dalszym ciągu chlubą naszego miasta.

Nie wiele, niestety, uczyniliśmy na odcinku remontu i budowy budynków szkolnych. Należy się obawiać, że w najbliższym czasie miasto od-

zwiększonych miast w Polsce, a nie najcie wspaniałe, naturalne możliwości, musiał jednak przede wszystkim pamiętać o gospodarce. Pomieścić pomysł ta mogła przynieść jedynie w ograniczonej postaci, nie dążąc, że osiągnięcia teoretyczne nie mogły być niekiedy ekwalat

nie stracił i w roku 1949. Słowem, jeżeli i parł się w dalszym ciągu chlubą naszego miasta.

Nie wiele, niestety, uczyniliśmy na odcinku remontu i budowy budynków szkolnych. Należy się obawiać, że w najbliższym czasie miasto od-

Nowy gospodarz — w nowej rzeczywistości Dorobek wsi dolnośląskiej

Wartość produkcji rolnej w roku 1949 wyniosła 4,9 mld zł, w roku 1948 osiągnęła już poziom 4,2 mld zł, w roku 1947 — 3,8 mld zł. Choćby więc produkcja rolna nie nadąża za potrzebami, to jednak — w porównaniu ze stanem przed wojną — może się wyznaczyć ogromny postęp. Oczywiście nie pominiemy, że w tym czasie nie planujemy zwiększenia produkcji rolnej. Wzrósł natomiast udział w produkcji rolnej zwierząt hodowlanych, w tym przede wszystkim zwierząt gospodarskich. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju. Wzrost postępuje gospodarki rolnej w naszym kraju.

SPOWORTOWIE

1.1.1949 - 1.1.1950 w naszym bilansie sportowym

Sportowicze nie lubi spekulacji. Również w sporcie przy okazji nadszedł rok. Jakich np. jak Nowy Rok.

Z dekada wstąpiła za Nowym rokiem nami panuje: „Start 111949” 04 msty dzieł nas nowych 12 miesięcy. Ciecibymy przetrwać także z naszymi „LIGAMI”, mówiąc o podobnych rozważaniach, jakie mamy poza sobą. Treść przedsięwzięcia do roku 1951 z wynikami jeszcze lepszymi. Nie będzie to trudne, „Z 12 miesięcy było 10 ostatnich było latwiejsze dzięki temu, że Tainstwa, Partia i całe społeczeństwo obywatel natrono nad kulturę fizyczną. Za przystąpił Sportowcy z pomocą ludzi ideały, za analizy się wielkie fundusze na inwestycje i sukcesy i że wreszcie udało się kursy dla działaczy sportowych pierwsi absolwenci ZMP SP i Samopomocy Chłopskiej.

NASZ BILANS

Na wszystkich niemal odłankach rok 1949 przyniósł sukcesy. Bilansu sportowców. Spróbujmy spojrzeć zatem im, to jak przebiegały prace nad szkoleniem młodzieży, kadry.

A więc przede wszystkim w imprezach masowych Wrocław dowożony w sukcesy. Znajomymy maszynę trzecie lub piąte lokaty w Marczakach, w Białym, w Białym Narodowych. Dla prywatnia zdobyło tak dużo zwycięstw, że nie łatwo jest znaleźć biliet na zawody. Na pewno nowa klasa prywatnia — a to w roku 1950 — zbliży do wody całą młodzież zreszono nie tyle w klubach, co w lokach przy warstach pracy. Wrocław imiennym. Jedną z przyczyn są organizowane przez ZMP. Wreszcie Wrocław w sportach wyczerpującej dawnej wysiłku z okiem pionierskiej. Dzięki nam sportowcy zajmują czołowe lokaty w wielu galerych sportu.

Nasz konkurs na najlepszą imprezę sportową do okazyj szerszego omówienia osiągnęły. W tym felietonie chcemy tylko krótko przypomnieć najważniejsze z nich.

NAPLESKI ROK 1949

Konkurski, zdobywając tytuł mistrza, wprowadziła nas na przynajmniej pierwszeństwo pisarstwo. Jego koledzy z „Otworzenia” walczyli o wejście do ligi i opinii najlepszych w Polsce klubów klasy „A”.

Godnie bronią nasz Wrocławia ligowa „Stal” — Rafagaw.

Siłownicze przedwzrostowa

łatwo i pewnie usowa, nadszają wosmom naturalny kolor

Odświeżacz Hennina

Labor „Lanowit”, Warszawa Sprzedawca w drogeriach i perfumierach K-1466

Dziś turniej „17-osów“

Dziś o godz. 17-w w świetlicy Ogólna przy ul. Olawskiej Nr 2a, rozpocznie się noworoczny turniej asów”, zorganizowany przez Okr. Związek Tenisa Stołowego o nazwę Związek.

Startować będą najlepsi przedstawiciele Wrocławskich klubów: Gupryński, Stachem, Weida, Ormianin i Kępczyński.

Bezpośrednio genialna gra naszych najlepszych ping-ponowców przed rozpoczęciem meczów z mistrzostwami Wrocławia.

Najprzejrzystej podarunkiem

Noworocznym jest K 1232

ABONAMENT KLUBU ORODZENIA KLUBU DOBRZE KSIĄŻKI BIBLIOTEKI W PRENUMERACJI

„Ogniw” i luby także jak „Wiatrakowie”. „Wiatraków” Nowa Sól, „Polonia Świdnicka”, „Spartak” z Jeleniej Góry i „Górnicy” z Wałbrzycha. Nasi prezydenci: Kasprzak, Synimowicz, Gajkowski, Waługa, Kosturkiewicz, Szczepan, Krupnicki, należą do najlepszych w kraju.

Siatkarze AZS z Antczakow, Piechura, Maliszewski i Stronicki bronili barw Polskiej AZS ma tytuł wicemistrza Polski i najlepszego zespołu akademickiego.

Lekkoatleci Lipiec, Piechura, Małach, Rzewuska, Paszkowska i Kufelówna należą do kadry reprezentacyjnej.

Pływacy są w reprezentacji Polski. Wastopolscy zajmują czołowe lokaty w lidze. Wicemistrzostwo Małogowski, Kowalczyk, Lipiński, Sierop, Koprna, Jaki najlepszych.

W AZS „Złotoczek” z Dobrowolskim, Sukkim, Wortmanem, Ostankowiczem zaliczają się do czołowych polskich. Mioduski Knap z „Budowlarzy” zaliczony został do kadry juniorskiej.

Wiosłarze AZS zdobyli wicemistrzostwo akademickie świątki.

Dużym sukcesem chwalić się w innych sportach. W lokalnych reprezentacyjnych są ping-ponowcy Arbach i Gintarczyk, hokeista Fieg, narciarze Norzkołki, Krupnicka i inni.

Wielki zmiannik, jako zasady w sporcie polskim, rosną siły siłowców.

Związkowiec triumfuje na zawodach szańcowych w Karpaczu

Podległymi (Związek Karpacz) 5.02.02. 2) Kępczyk 5.02.02. 3) Andrzejak (Związek Karpacz) 6.02.02.

Dwójki (Związek) 1) Jelenek i Gasztorowski 5.33.02. 2) Gusek Jędrzej i Kania (SKS Karpacz) 6.43.02. 3) Borek i Florka (SKS Karpacz) 6.58.02.

Jedynki zwykłe: 1) miejsce Stralik (Związek) 6.02.02. 2) Rejzka (SKS Karpacz) 6.06.02. 3) Sierocin (Karpacz) 6.45.02.

Jedynki półwyścigowe: 1) miejsce

Górnicy i luby także jak „Wiatrakowie”. „Wiatraków” Nowa Sól, „Polonia Świdnicka”, „Spartak” z Jeleniej Góry i „Górnicy” z Wałbrzycha. Nasi prezydenci: Kasprzak, Synimowicz, Gajkowski, Waługa, Kosturkiewicz, Szczepan, Krupnicki, należą do najlepszych w kraju.

Siatkarze AZS z Antczakow, Piechura, Maliszewski i Stronicki bronili barw Polskiej AZS ma tytuł wicemistrza Polski i najlepszego zespołu akademickiego.

Lekkoatleci Lipiec, Piechura, Małach, Rzewuska, Paszkowska i Kufelówna należą do kadry reprezentacyjnej.

Pływacy są w reprezentacji Polski. Wastopolscy zajmują czołowe lokaty w lidze. Wicemistrzostwo Małogowski, Kowalczyk, Lipiński, Sierop, Koprna, Jaki najlepszych.

W AZS „Złotoczek” z Dobrowolskim, Sukkim, Wortmanem, Ostankowiczem zaliczają się do czołowych polskich. Mioduski Knap z „Budowlarzy” zaliczony został do kadry juniorskiej.

Wiosłarze AZS zdobyli wicemistrzostwo akademickie świątki.

Dużym sukcesem chwalić się w innych sportach. W lokalnych reprezentacyjnych są ping-ponowcy Arbach i Gintarczyk, hokeista Fieg, narciarze Norzkołki, Krupnicka i inni.

Wielki zmiannik, jako zasady w sporcie polskim, rosną siły siłowców.

Działaczem, Sportowcem i Czynkiem „Słowa Polskiego” składa

Najbardziej szanowane i czytelnym „Słowa Polskiego” składa

Zawody szańcowe w Karpaczu

Podległymi (Związek Karpacz) 5.02.02. 2) Kępczyk 5.02.02. 3) Andrzejak (Związek Karpacz) 6.02.02.

Dwójki (Związek) 1) Jelenek i Gasztorowski 5.33.02. 2) Gusek Jędrzej i Kania (SKS Karpacz) 6.43.02. 3) Borek i Florka (SKS Karpacz) 6.58.02.

Jedynki zwykłe: 1) miejsce Stralik (Związek) 6.02.02. 2) Rejzka (SKS Karpacz) 6.06.02. 3) Sierocin (Karpacz) 6.45.02.

Jedynki półwyścigowe: 1) miejsce

Norweg Eriksen trenerem narciarzy

KRAKÓW. W dniu 3 stycznia rozpoczęło się w Zakopanem, ostatni przed Pucharami Światowymi i zawodami polskie, obóz szkoleniowy reprezentacji narciarskiej. Powołano 65 zawodników i zawodniczek. Trenerem będzie Norweg Eriksen, który ma przyjechać do Zakopanego w dniu rozpoczęcia obozu.

W kilku wierszach

W rozegranym w Torzkach dwudniowym meczu o mistrzostwo Śląska A w hokeju lodowym (Wzry) pokonała sił (Białost) 9:3 (1:1, 2:2, 3:0).

Diabli temu zwycięstwa witałaby tytuł mistrza okręgu i będąc reprezentacją Śląska OZHL w rozgrywkach o wejście do ligi.

W piątek zakończył się obóz kadry reprezentacyjnej hokeistów w Katowicach. Obojętne było w tym czasie, czy zawodnicy w ogóle znajdowali się w dobieł konkurs. Akademię 12.12.1949. Kość ciała techniki i 1:47:47.

Na mistrzostwach ZNR w podnoszeniu ciężarów rozegrano zwycięstwo w wagiach ciężkich. Śa wyróżniono za zwycięstwo w wadze ciężkiej. Ktoż nadszedł do najlepszych rezultatów uzyskał 2:27.800 kg.

Na zawodach ołkowskich w walce wyścigowej, która odbyła się w dniu 24 stycznia, zwyciężył przy tymże, że wywalczył 2:27.800 kg. 84 rezultat Eptajniama Shamas.

RADIO 1 SYTENCJA (PONIEDZIAŁEK)

8.40 Muzyka. 9.30 Słuchanie. 10.10 Muzyka. 10.50 Słuchanie. 11.30 Pielni kom. 12.00 Słuchanie. 12.30 Muzyka. 13.00 Słuchanie. 13.30 Muzyka. 14.00 Słuchanie. 14.30 Muzyka. 15.00 Słuchanie. 15.30 Muzyka. 16.00 Słuchanie. 16.30 Muzyka. 17.00 Słuchanie. 17.30 Muzyka. 18.00 Słuchanie. 18.30 Muzyka. 19.00 Słuchanie. 19.30 Muzyka. 20.00 Słuchanie. 20.30 Muzyka. 21.00 Słuchanie. 21.30 Muzyka. 22.00 Słuchanie. 22.30 Muzyka. 23.00 Słuchanie. 23.30 Muzyka. 24.00 Słuchanie. 24.30 Muzyka. 25.00 Słuchanie. 25.30 Muzyka. 26.00 Słuchanie. 26.30 Muzyka. 27.00 Słuchanie. 27.30 Muzyka. 28.00 Słuchanie. 28.30 Muzyka. 29.00 Słuchanie. 29.30 Muzyka. 30.00 Słuchanie. 30.30 Muzyka. 31.00 Słuchanie. 31.30 Muzyka. 32.00 Słuchanie. 32.30 Muzyka. 33.00 Słuchanie. 33.30 Muzyka. 34.00 Słuchanie. 34.30 Muzyka. 35.00 Słuchanie. 35.30 Muzyka. 36.00 Słuchanie. 36.30 Muzyka. 37.00 Słuchanie. 37.30 Muzyka. 38.00 Słuchanie. 38.30 Muzyka. 39.00 Słuchanie. 39.30 Muzyka. 40.00 Słuchanie. 40.30 Muzyka. 41.00 Słuchanie. 41.30 Muzyka. 42.00 Słuchanie. 42.30 Muzyka. 43.00 Słuchanie. 43.30 Muzyka. 44.00 Słuchanie. 44.30 Muzyka. 45.00 Słuchanie. 45.30 Muzyka. 46.00 Słuchanie. 46.30 Muzyka. 47.00 Słuchanie. 47.30 Muzyka. 48.00 Słuchanie. 48.30 Muzyka. 49.00 Słuchanie. 49.30 Muzyka. 50.00 Słuchanie. 50.30 Muzyka. 51.00 Słuchanie. 51.30 Muzyka. 52.00 Słuchanie. 52.30 Muzyka. 53.00 Słuchanie. 53.30 Muzyka. 54.00 Słuchanie. 54.30 Muzyka. 55.00 Słuchanie. 55.30 Muzyka. 56.00 Słuchanie. 56.30 Muzyka. 57.00 Słuchanie. 57.30 Muzyka. 58.00 Słuchanie. 58.30 Muzyka. 59.00 Słuchanie. 59.30 Muzyka. 60.00 Słuchanie. 60.30 Muzyka. 61.00 Słuchanie. 61.30 Muzyka. 62.00 Słuchanie. 62.30 Muzyka. 63.00 Słuchanie. 63.30 Muzyka. 64.00 Słuchanie. 64.30 Muzyka. 65.00 Słuchanie. 65.30 Muzyka. 66.00 Słuchanie. 66.30 Muzyka. 67.00 Słuchanie. 67.30 Muzyka. 68.00 Słuchanie. 68.30 Muzyka. 69.00 Słuchanie. 69.30 Muzyka. 70.00 Słuchanie. 70.30 Muzyka. 71.00 Słuchanie. 71.30 Muzyka. 72.00 Słuchanie. 72.30 Muzyka. 73.00 Słuchanie. 73.30 Muzyka. 74.00 Słuchanie. 74.30 Muzyka. 75.00 Słuchanie. 75.30 Muzyka. 76.00 Słuchanie. 76.30 Muzyka. 77.00 Słuchanie. 77.30 Muzyka. 78.00 Słuchanie. 78.30 Muzyka. 79.00 Słuchanie. 79.30 Muzyka. 80.00 Słuchanie. 80.30 Muzyka. 81.00 Słuchanie. 81.30 Muzyka. 82.00 Słuchanie. 82.30 Muzyka. 83.00 Słuchanie. 83.30 Muzyka. 84.00 Słuchanie. 84.30 Muzyka. 85.00 Słuchanie. 85.30 Muzyka. 86.00 Słuchanie. 86.30 Muzyka. 87.00 Słuchanie. 87.30 Muzyka. 88.00 Słuchanie. 88.30 Muzyka. 89.00 Słuchanie. 89.30 Muzyka. 90.00 Słuchanie. 90.30 Muzyka. 91.00 Słuchanie. 91.30 Muzyka. 92.00 Słuchanie. 92.30 Muzyka. 93.00 Słuchanie. 93.30 Muzyka. 94.00 Słuchanie. 94.30 Muzyka. 95.00 Słuchanie. 95.30 Muzyka. 96.00 Słuchanie. 96.30 Muzyka. 97.00 Słuchanie. 97.30 Muzyka. 98.00 Słuchanie. 98.30 Muzyka. 99.00 Słuchanie. 99.30 Muzyka. 100.00 Słuchanie. 100.30 Muzyka. 101.00 Słuchanie. 101.30 Muzyka. 102.00 Słuchanie. 102.30 Muzyka. 103.00 Słuchanie. 103.30 Muzyka. 104.00 Słuchanie. 104.30 Muzyka. 105.00 Słuchanie. 105.30 Muzyka. 106.00 Słuchanie. 106.30 Muzyka. 107.00 Słuchanie. 107.30 Muzyka. 108.00 Słuchanie. 108.30 Muzyka. 109.00 Słuchanie. 109.30 Muzyka. 110.00 Słuchanie. 110.30 Muzyka. 111.00 Słuchanie. 111.30 Muzyka. 112.00 Słuchanie. 112.30 Muzyka. 113.00 Słuchanie. 113.30 Muzyka. 114.00 Słuchanie. 114.30 Muzyka. 115.00 Słuchanie. 115.30 Muzyka. 116.00 Słuchanie. 116.30 Muzyka. 117.00 Słuchanie. 117.30 Muzyka. 118.00 Słuchanie. 118.30 Muzyka. 119.00 Słuchanie. 119.30 Muzyka. 120.00 Słuchanie. 120.30 Muzyka. 121.00 Słuchanie. 121.30 Muzyka. 122.00 Słuchanie. 122.30 Muzyka. 123.00 Słuchanie. 123.30 Muzyka. 124.00 Słuchanie. 124.30 Muzyka. 125.00 Słuchanie. 125.30 Muzyka. 126.00 Słuchanie. 126.30 Muzyka. 127.00 Słuchanie. 127.30 Muzyka. 128.00 Słuchanie. 128.30 Muzyka. 129.00 Słuchanie. 129.30 Muzyka. 130.00 Słuchanie. 130.30 Muzyka. 131.00 Słuchanie. 131.30 Muzyka. 132.00 Słuchanie. 132.30 Muzyka. 133.00 Słuchanie. 133.30 Muzyka. 134.00 Słuchanie. 134.30 Muzyka. 135.00 Słuchanie. 135.30 Muzyka. 136.00 Słuchanie. 136.30 Muzyka. 137.00 Słuchanie. 137.30 Muzyka. 138.00 Słuchanie. 138.30 Muzyka. 139.00 Słuchanie. 139.30 Muzyka. 140.00 Słuchanie. 140.30 Muzyka. 141.00 Słuchanie. 141.30 Muzyka. 142.00 Słuchanie. 142.30 Muzyka. 143.00 Słuchanie. 143.30 Muzyka. 144.00 Słuchanie. 144.30 Muzyka. 145.00 Słuchanie. 145.30 Muzyka. 146.00 Słuchanie. 146.30 Muzyka. 147.00 Słuchanie. 147.30 Muzyka. 148.00 Słuchanie. 148.30 Muzyka. 149.00 Słuchanie. 149.30 Muzyka. 150.00 Słuchanie. 150.30 Muzyka. 151.00 Słuchanie. 151.30 Muzyka. 152.00 Słuchanie. 152.30 Muzyka. 153.00 Słuchanie. 153.30 Muzyka. 154.00 Słuchanie. 154.30 Muzyka. 155.00 Słuchanie. 155.30 Muzyka. 156.00 Słuchanie. 156.30 Muzyka. 157.00 Słuchanie. 157.30 Muzyka. 158.00 Słuchanie. 158.30 Muzyka. 159.00 Słuchanie. 159.30 Muzyka. 160.00 Słuchanie. 160.30 Muzyka. 161.00 Słuchanie. 161.30 Muzyka. 162.00 Słuchanie. 162.30 Muzyka. 163.00 Słuchanie. 163.30 Muzyka. 164.00 Słuchanie. 164.30 Muzyka. 165.00 Słuchanie. 165.30 Muzyka. 166.00 Słuchanie. 166.30 Muzyka. 167.00 Słuchanie. 167.30 Muzyka. 168.00 Słuchanie. 168.30 Muzyka. 169.00 Słuchanie. 169.30 Muzyka. 170.00 Słuchanie. 170.30 Muzyka. 171.00 Słuchanie. 171.30 Muzyka. 172.00 Słuchanie. 172.30 Muzyka. 173.00 Słuchanie. 173.30 Muzyka. 174.00 Słuchanie. 174.30 Muzyka. 175.00 Słuchanie. 175.30 Muzyka. 176.00 Słuchanie. 176.30 Muzyka. 177.00 Słuchanie. 177.30 Muzyka. 178.00 Słuchanie. 178.30 Muzyka. 179.00 Słuchanie. 179.30 Muzyka. 180.00 Słuchanie. 180.30 Muzyka. 181.00 Słuchanie. 181.30 Muzyka. 182.00 Słuchanie. 182.30 Muzyka. 183.00 Słuchanie. 183.30 Muzyka. 184.00 Słuchanie. 184.30 Muzyka. 185.00 Słuchanie. 185.30 Muzyka. 186.00 Słuchanie. 186.30 Muzyka. 187.00 Słuchanie. 187.30 Muzyka. 188.00 Słuchanie. 188.30 Muzyka. 189.00 Słuchanie. 189.30 Muzyka. 190.00 Słuchanie. 190.30 Muzyka. 191.00 Słuchanie. 191.30 Muzyka. 192.00 Słuchanie. 192.30 Muzyka. 193.00 Słuchanie. 193.30 Muzyka. 194.00 Słuchanie. 194.30 Muzyka. 195.00 Słuchanie. 195.30 Muzyka. 196.00 Słuchanie. 196.30 Muzyka. 197.00 Słuchanie. 197.30 Muzyka. 198.00 Słuchanie. 198.30 Muzyka. 199.00 Słuchanie. 199.30 Muzyka. 200.00 Słuchanie. 200.30 Muzyka. 201.00 Słuchanie. 201.30 Muzyka. 202.00 Słuchanie. 202.30 Muzyka. 203.00 Słuchanie. 203.30 Muzyka. 204.00 Słuchanie. 204.30 Muzyka. 205.00 Słuchanie. 205.30 Muzyka. 206.00 Słuchanie. 206.30 Muzyka. 207.00 Słuchanie. 207.30 Muzyka. 208.00 Słuchanie. 208.30 Muzyka. 209.00 Słuchanie. 209.30 Muzyka. 210.00 Słuchanie. 210.30 Muzyka. 211.00 Słuchanie. 211.30 Muzyka. 212.00 Słuchanie. 212.30 Muzyka. 213.00 Słuchanie. 213.30 Muzyka. 214.00 Słuchanie. 214.30 Muzyka. 215.00 Słuchanie. 215.30 Muzyka. 216.00 Słuchanie. 216.30 Muzyka. 217.00 Słuchanie. 217.30 Muzyka. 218.00 Słuchanie. 218.30 Muzyka. 219.00 Słuchanie. 219.30 Muzyka. 220.00 Słuchanie. 220.30 Muzyka. 221.00 Słuchanie. 221.30 Muzyka. 222.00 Słuchanie. 222.30 Muzyka. 223.00 Słuchanie. 223.30 Muzyka. 224.00 Słuchanie. 224.30 Muzyka. 225.00 Słuchanie. 225.30 Muzyka. 226.00 Słuchanie. 226.30 Muzyka. 227.00 Słuchanie. 227.30 Muzyka. 228.00 Słuchanie. 228.30 Muzyka. 229.00 Słuchanie. 229.30 Muzyka. 230.00 Słuchanie. 230.30 Muzyka. 231.00 Słuchanie. 231.30 Muzyka. 232.00 Słuchanie. 232.30 Muzyka. 233.00 Słuchanie. 233.30 Muzyka. 234.00 Słuchanie. 234.30 Muzyka. 235.00 Słuchanie. 235.30 Muzyka. 236.00 Słuchanie. 236.30 Muzyka. 237.00 Słuchanie. 237.30 Muzyka. 238.00 Słuchanie. 238.30 Muzyka. 239.00 Słuchanie. 239.30 Muzyka. 240.00 Słuchanie. 240.30 Muzyka. 241.00 Słuchanie. 241.30 Muzyka. 242.00 Słuchanie. 242.30 Muzyka. 243.00 Słuchanie. 243.30 Muzyka. 244.00 Słuchanie. 244.30 Muzyka. 245.00 Słuchanie. 245.30 Muzyka. 246.00 Słuchanie. 246.30 Muzyka. 247.00 Słuchanie. 247.30 Muzyka. 248.00 Słuchanie. 248.30 Muzyka. 249.00 Słuchanie. 249.30 Muzyka. 250.00 Słuchanie. 250.30 Muzyka. 251.00 Słuchanie. 251.30 Muzyka. 252.00 Słuchanie. 252.30 Muzyka. 253.00 Słuchanie. 253.30 Muzyka. 254.00 Słuchanie. 254.30 Muzyka. 255.00 Słuchanie. 255.30 Muzyka. 256.00 Słuchanie. 256.30 Muzyka. 257.00 Słuchanie. 257.30 Muzyka. 258.00 Słuchanie. 258.30 Muzyka. 259.00 Słuchanie. 259.30 Muzyka. 260.00 Słuchanie. 260.30 Muzyka. 261.00 Słuchanie. 261.30 Muzyka. 262.00 Słuchanie. 262.30 Muzyka. 263.00 Słuchanie. 263.30 Muzyka. 264.00 Słuchanie. 264.30 Muzyka. 265.00 Słuchanie. 265.30 Muzyka. 266.00 Słuchanie. 266.30 Muzyka. 267.00 Słuchanie. 267.30 Muzyka. 268.00 Słuchanie. 268.30 Muzyka. 269.00 Słuchanie. 269.30 Muzyka. 270.00 Słuchanie. 270.30 Muzyka. 271.00 Słuchanie. 271.30 Muzyka. 272.00 Słuchanie. 272.30 Muzyka. 273.00 Słuchanie. 273.30 Muzyka. 274.00 Słuchanie. 274.30 Muzyka. 275.00 Słuchanie. 275.30 Muzyka. 276.00 Słuchanie. 276.30 Muzyka. 277.00 Słuchanie. 277.30 Muzyka. 278.00 Słuchanie. 278.30 Muzyka. 279.00 Słuchanie. 279.30 Muzyka. 280.00 Słuchanie. 280.30 Muzyka. 281.00 Słuchanie. 281.30 Muzyka. 282.00 Słuchanie. 282.30 Muzyka. 283.00 Słuchanie. 283.30 Muzyka. 284.00 Słuchanie. 284.30 Muzyka. 285.00 Słuchanie. 285.30 Muzyka. 286.00 Słuchanie. 286.30 Muzyka. 287.00 Słuchanie. 287.30 Muzyka. 288.00 Słuchanie. 288.30 Muzyka. 289.00 Słuchanie. 289.30 Muzyka. 290.00 Słuchanie. 290.30 Muzyka. 291.00 Słuchanie. 291.30 Muzyka. 292.00 Słuchanie. 292.30 Muzyka. 293.00 Słuchanie. 293.30 Muzyka. 294.00 Słuchanie. 294.30 Muzyka. 295.00 Słuchanie. 295.30 Muzyka. 296.00 Słuchanie. 296.30 Muzyka. 297.00 Słuchanie. 297.30 Muzyka. 298.00 Słuchanie. 298.30 Muzyka. 299.00 Słuchanie. 299.30 Muzyka. 300.00 Słuchanie. 300.30 Muzyka.

WIELKI ZBIÓR WIADOMOŚCI

Wielki zbiór wiadomości o zawodach szańcowych w Karpaczu

ZARZĄD GROZDZI LIKI OKAZJI

proszę i okazji NOWEGO ROKU

Wielki zbiór wiadomości o zawodach szańcowych w Karpaczu

Wielki zbiór wiadomości o zawodach szańcowych w Karpaczu

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

WYDZIAŁ POWIATOWY WE WROCŁAWIU

Zatrudni od 1 stycznia 1950 r.

- 1. LEKARZA na stanowisku Kierownika Powiatowego Ordynaria Zdrówia z siedzibą w Wrocławiu.
2. POŁOŻNICĘ I PIELĘGNIARKĘ wykwalifikowaną do Powiatowego Ordynaria Zdrówia i Oddziału Ginekologicznego (Katy Wrocławskie, Sobótka i Giechocin).

Wiadomości i informacje można zasięgnąć w Wydziale Powiatowym we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 15, w godz. od 10 - 12-30.

TEATR MŁODEGO WIDZA ul. Rzeźnicza 12

Zaangażuje natchemias: 2 BIEGLE MASYNIŚCI, w tym jedną ze znajomością stenografii. Złożenia w Administr



PIOTR PAWLENKO — „Stepowe słońce“ *)

Znakomity pisarz radziecki, Piotr Pawlenko urodził się w 1899 roku w Petersburgu w rodzinie urzędnika kolejowego. Dzieciństwo i lata młodzieńcze spędził w Gruzji, która stała się dlań drugą ojczyzną. Po ukończeniu gimnazjum Pawlenko wstępuje do Armii Czerwonej.

W latach 1924 — 1927 Pawlenko przebywał w Turcji w charakterze pracownika radzieckiego przedstawicielstwa handlowego. W okresie tym ukazywały się jego pierwsze opowiadania oraz zbiór reportaży „Stambuł i Turcja”. W 1934 roku Pawlenko napisał swoją słynną powieść „Na wschodzie”. Bezpośrednio po jej napisaniu Pawlenko rozpoczął pracę w dramaturgii filmowej. Słynne na cały świat filmy radzieckie — „Jakub Swierdłow”, „Aleksander Newski” i „Przysięga” oparte są na jego scenariuszach.

W latach 1932 — 1933 Pawlenko redaguje almanach „Rok XXII” oraz pismo literackie „Trzydzięci dni”. W 1938 roku pisarz został odznaczony Orderem Lenina za działalność literacką.

W czasie ostatniej wojny był stałym korespondentem wojennym gazety „Gwiazda”. Za udział w bitwie o Noworosijsk został odznaczony Orderem Czerwonej Gwiazdy.

W roku 1945 pisarz mieszka na Krymie, gdzie jego znana powieść „Stepowe słońce” została opublikowana. W 1945 roku Pawlenko jest trzykrotnym laureatem Nagrody Stalinowskiej.

Opowieść Pawlenki „Stepowe słońce” przenosi czytelnika krajinę stepów południowo-rosyjskich, ogarniętych gorączką żniw.

*) Powieść ta ukaza się w tomikach jako pozycja jednego miesiąca.

W miesięczniku „L'Europe”. W czasie ostatniej wojny bierze czynny udział w ruchu oporu. Jego wojenne wiersze, kolportowane potajemnie w kraju, zyskują mu wielką popularność.

Wszystkie swoje współczesne powieści wiąże Aragon w cykl pt. „Le monde réel” („Świat rzeczywisty”).

W „Komunistach” dotrzymał Aragon obietnicę, zawartą w tytule cyklu. Przedstawia tam naprawdę świat ludzi żyjących. Książka rodzi się z historii bardzo prostych, lecz przede wszystkim z wielkiej, urzekającej miłości do człowieka.



FRITZ ERPENBECK — „Rycerze przemysłu“

Fritz Erpenbeck urodził się w roku 1897 w Moguncji. Po powrocie z wojny kończy szkołę dramatyczną, potem występuje jako aktor na prowincji, a od 1927 r. w Berlinie. W 1929 pracuje w kierownictwie literackim, wydaje pismo polityczno-satyryczne „Czerwony Pieprz”. Po objęciu władzy przez Hitlera emigruje do Paryża, gdzie wydaje „Ilustrowaną Gazetę Robotniczą”.

W roku 1935 zostaje moskiewskim korespondentem nie mieckich czasopism literackich ukazujących się w Czechosłowacji. W Moskwie wydaje pierwszą swą książkę pt. „Nie chciałem być tchórzem”, a w następnych latach — powieści: „Imigranci”, „Niemieckie losy” i, w czasie drugiej wojny światowej, „Mała dziewczynka na wielkiej wojnie”.

Również w Moskwie wydaje powieść „Rycerze przemysłu”, która ukazała się mogła w Niemczech dopiero w roku 1945.



SIERGIEJ GOŁUBOW — „Narodziny epoki“

Siergiej Gołubow, bierze udział w pierwszej wojnie światowej i zostaje ciężko ranny. W 1918 roku znajduje się w szeregach Armii Czerwonej i walczy na Kaukazie. Po wojnie pracuje jako urzędnik i za mieszczą liczne opowiadania, szkice, artykuły w pismach codziennych i tygodniowych. W ostatniej wojnie, ze względu na stan zdrowia Gołubow wdziału nie bierze i poświęca się całkowicie pracy literackiej.

Pierwsze jego opowiadanie pt. „Kamień i garnek” ukazało się w wydaniu książkowym w 1933 roku. W 1938 roku wydaje beletrystyczną biografie Bestużewa-Martińskiego, a w 1939 roku pierwszą powieść historyczną „Żołnierska sława”, która zdobywa mu szerokie rzesze czytelników. Następnie wchodzi opowiadania „Stradivarius na czynszu” i inne. W 1942 roku ukazuje się opowiadanie „Gierasim Kurin” a w 1943 roku powieść „Bagratiot”, żywo odtwarzająca patriotyczny nastrój rosyjskiego społeczeństwa i wojska w 1812 roku. Stała się ona ulubioną lekturą żołnierzy Armii Czerwonej. W 1945 roku ukazuje się zbiór opowiadań „Waleczność”, a w następnym „Narodziny epoki”.

Akcja powieści toczy się w Rosji carskiej w czasach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej.

Nomenklatura odgrywa w życiu większą rolę, niż by to się na pozór wydawało. Przy pomocy odpowiednio dobranej słów pomniejsza się sprawy wielkiej wagi, a z nich nie znaczących drobiazgowo rodzi się prometeuszowe zagadnienia.

Słowo w ustach ludzi złych lub głupich, słowo na usługach takiego lub innego interesu jest bronią straszliwszą, niż wszystkie batalistyczne wynalazki najokrutniejszych wojen w historii. Słowo nie zabija człowieka i nie rani jego ciała, wypacza pojęcia, wykrzywia i deprawuje myśli. O tym wie każdy anglosaski demagog i każdy uzbrojony wychowawca podbitych narodów. O tym wie sprawny aparat nowoczesnej propagandy.

Przy zielonych i okrągłych stołach siedzą ludzie poważni, w mundurach i frakach, mówią różnymi językami i o różnych rzeczach, myślą o tym, co mówią inni a mówią o tym, czego nie myślą sami. Wyglaszają hymny pochwalne na cześć swoich wrogów, liczą ich armaty i wytwórnie samolotów, badają możliwości i mierzą swe siły.

Do dyspozycji swojej mają sztabi fachowców, ekspertów i

uczonych, radio i prasę, dolary i funty i magiczne słowo, które sankcjonuje każdą nieprawdę i każdą kombinację.

I w ciszy gabinetów toczy się obłudna walka o „obzar życiowy” dominia i kolonie, „prestż” i mandaty, o „sfery wpływów” i o „równowagę” lub o spokojne i beztróskie „atomowe status quo”. Silni mówią o „demokracji” i „chrześcijańskiej miłości”, pozbici lamentują z powodu ekspansji, hegemonii, agresji i aneksji.

W teckach leżą plany fabryk i kopalni, węzłów kolejowych, stoczni i portów, baz operacyjnych i rynków zbytu. Pod stołem pachnie nafta i bliższy węgiel, bieli się ryż i czerni żelazo. Na te głupstwa nikt nie zwraca uwagi. Przedmiotem dyskusji jest wolność i braterstwo, praca i pokój wieczysty na ziemi. Słowa, słowa, słowa.

W przedwojennej Polsce zakłamanie wdierało się nawet w życie społeczne. Nomenklatura nadawała jego treści potrzebny kształt, przesłaniając istotny sens mgławicami perfidnych słów.

Jeśli ktoś komuś wyciągnął z kieszeni piękną i wartościową chusteczkę — powiadano — buchnął.

Jeśli ktoś komuś bez pozwolenia wzięł drogocenną i rzadką książkę — mówiono — nawalił.

Kiedy urzędnik komunalny lub państwowy wybrał z kasy instytucji, w której pracował kilkanaście tysięcy złotych — krzyczano — zdefraudował.

Kiedy wziął sumę wielokrotnie większą — mówiono już ciżej — sprzeniewierzył.

Fabrykowanie pieniędzy nazywano fałszerstwem. Organizowanie fikcyjnych przedsiębiorstw — aferą, wszelkie niki czemności — szalbierstwem lub oszustwem, bezprawne dysponowanie cudzą własnością — przywłaszczeniem, grabież — w stosunkach handlowych — bankructwem lub plają.

Kombinacjom o charakterze międzynarodowym, gdy ofiarą miały być miliony drobnych obywateli nadawano specjalne, wyszukane terminy. Zazwyczaj mówiono krótko — „panama” lub „koncern Kreugera zachwiał się”. Padły jeszcze słowa: matwersacja, mistyfikacja, wyłudzenie, brak pokrycia, niewypłacalność itp.

A kto kradł? — Kto był złodziejem? — Bohater „Nędzników” Viktoria Hugo, Jean Valjean, który wybił szybę wstawową w piekarni i porwał bochenek chleba, by nakarmić nim głodne i nieszczęśliwe dzieci swojej siostry.

Na obiad i kolację zaproszono tylko ludzi sytych. Nęczy kolatali do pańskich drachaczka lub miską zlewanej py. Służąca mówiła przez uch — „Niech Pan Bóg czeka”. Człowiek z fajmuniem i szelce dalej. Chłopa na było de mała rzecz miał prawo kłamec, lub, dzych drzewi, w żebrać pokorze żebrał, — słowa, wiączywały do p rozgrzeszają od w które tworzyły tzw. uswięcone obłudę

Przeżył 15 i 16 roku życia cęły oryginalny leksykon wy rafinowanych słów przedzonkiem — szabrownik. Ale bezpowrotnie minęły już czasy, kiedy było ono synonimem uczciwości i miało prawo obywatelstwa w środowisku szanujących się ludzi.

W Polsce Ludowej nazywa się dziś rzeczy po imieniu. I tam, gdzie przy zielonych i okrągłych stołach trzeba walczyć o szczęście całej ludzkości i tu, w codziennym życiu publicznym, gdzie toczy się zdecydowany bój o nowego człowieka o nową treść i obdarę z obłudę jej formę.

OSOBLIWA

W tych dniach literatura bułgarska poniosła wielką stratę. Zmarł Elin Pelin (prawdziwe nazwisko: Dymitr Iwanow) jeden z najwybitniejszych pisarzy współczesnej Bułgarii, urodził się w roku 1878 we wsł Bailowo, koło Sofii. Z pochodzenia chłop — zaczął Elin-Pelin swą drogę życiową jako nauczyciel ludowy. Wkrótce jednak zyskał sobie uznanie u czytelników mistrzowskimi opowiadaniem i życia ludu bułgarskiego. Utwory Elina-Pelina mają dużą wartość społeczną, gdyż ukazują prostego człowieka bułgarskiego, uzależnionego w dawnym ustroju od bogaczy, biurokratów i kleru. Opowiadania nacechowane są głębokim humorem.

Skończyło się wieczorne nabożeństwo. Ostatnie „Amen” ojca Pawła zamarło bez echa w małej, bardzo starej kaplicy klasztornej. Trzy pobożne niewiasty wiejskie, zgromadzone po środku świętego miejsca, spojrzwały wyczekująco na ojca Pawła. Ale nie zasłono nic więcej: służba boża była już całkowicie odprawiona. Kobiety przeżegnały się nabożnie i pośpieszyły z pomocą blademu, chorowitemu chłopcu, który siedział w głębokim krześle niedaleko ołtarza.

W tej chwili dały się słyszeć przed maleńką cerkiewką głośnie kroki i rytmiczne dźwięki delikatnych dzwoneczków. Wypełniając całkowicie ramy drzwi wejściowych, ukazał się rosy, masywny człowiek. Postać tak chwilę, wszedł do środka i znowu się zatrzymał.

— Dzień dobry, czy tutaj mieszka ojciec spowiednik? — zapytał głębokim, gardłowym głosem i nie zwracał się przy tym do nikogo.

Trzy kobiety i ojciec Paweł, który miał właśnie zamiar oddalić się, obrócili się do przybysza. To, co zobaczyli, było podobne nie tyle do człowieka, ile raczej do groźnego i potężnego niedźwiedzia, spuszczonego przed chwilą z łańcucha. Był to jakiś stwór, ustrojony w wielką czapę z koziej skóry, odziany w obszerny płaszcz pasterski z wywróconym na wierzch futrem. Nogi jego pokryte były od stóp aż do bioder szorstkimi spodniami z tego samego materiału. Z kłęba żółtej, koziej sierści wylaniała się miedziana twarz z nastrożonymi wasami, na świat spoglądały spokojnie oczy, otoczone grubymi powiekami.

Człowiek dzierzył w dłoni gruby kij. Wspierał się na nim, jakby chciał wcisnąć go w kamienne tafle posadzki.

— Czy tutaj mieszka spowiednik? — spytał po raz drugi i znowu nie wiadomo było do kogo się zwraca.

Ojciec Paweł, który w zdumieniu spoglądał przez szkła okularów na obcego, wskazał na boczne drzwiczki przy ołtarzu. Przykucnięty na niskim stołeczku, drzemał tam sędziwy spowiednik, ojciec Nikodem. Głowa opadła mu na ramię, a siwa broda rozpostarta była jak serwetka nad otwartą na kolanach księgą. Dziwaczny człowiek podniósł kij, zrobił kilka kroków naprzód, stając się ciężko. Przy każdym jego ruchu dzwoneczki zawieszzone u jego nóg maleńkie dzwoneczki, a ich żarliwy głosik gulgotał nad zimnymi płytami posadzki.

Trzy kobiety, które miały już odejść, zastawiły siedzącego na krześle chorego i widocznie zaniepokojonego czekały, co będzie dalej. Ojciec Paweł przeżegnał się z uśmiechem. Dzyń-dzyń-dzyń — śpiewały dzwoneczki, a towarzyszyło im ciężkie stukanie kija.

Ojciec Nikodem zbudził się z drzemki i podniósł głowę. Spojrzał na potężną, budzącą grozę postać ludzką i tak silnie poderwał się na nogi, że stołeczek, na którym siedział, z trzaskiem przewrócił się na ziemię.

— I wam również dzień dobry — powiedział nieznanemu. Przy ostatnim, silnym stuknięciu kija, zajął pozycję „na baczność”.

— Odkryj głowę — upomniał go sędziwy ojciec-spowiednik, skoro trochę oprzytomiał. Człowiek podniósł cięż-

ką rękę, zdjął z głowy czapkę i wcisnął ją pod ramię. Jego gęste, najeżone włosy przesunęte były gdzieś niedździe pasenkami siwizny.

— Przybliż się — zachęcił spowiednik. Wtedy penitent zrobił jeszcze kilka kroków i znowu zaśpiewały dzwoneczki.

— Przeszedłem by się wypowiadać, bo tak zostałem pouczony.

— Gdzież to zostałeś tak pouczony? — spytał ojciec Nikodem, coraz bardziej zdumiony.

— Tam, w górach — głęboki, surowy głos mężczyzny rozlegał się, hucząc w małej cerkiewce. Reszta pałaców się świec zaczęła trwożliwie migotać w świecznikach.

— Czy za to się płaci, czy nie płaci? — zapytał niezbit z tropu przybysz. Siegnął za koszulę na piersiach, aby wydobyć pieniądze. Ścisnął mocno pod ramieniem czapka spadła na podłogę i pozostała u jego stóp. Wyglądała jak wierny i potulny, koituniasty pies.

— Nie trzeba, nie trzeba — powiedział, jakby rozweselony, ojciec Nikodem. Lecz tamten zdążył wyciągnąć skórzaną torebkę, rozsypywał ją powoli i zanurzył rękę w jej wnętrzu.

— Ja wiem niewiele, ojczu. Robię, jak mnie nauczyli. Nie żyję wśród ludzi. Żyję — widzisz — w górach. Tam, gdzie jest tylko las. A wśród drzew czuję się jak u siebie w domu — i wcisnął duchownemu do ręki kilka wyjętych „lewa”.

Ojciec Nikodem spojrzął bystro na niego, uśmiechnął się trochę ironicznie, lecz — by nie przeciągać sprawy — wziął powoli pieniądze.

— Jestem poganiaczem bydlę — zahuczał znowu głos. — Tam wzrosłem, tam żyję i tam umrę.

— Czy masz dzieci? Jesteś żonaty? — dopytywał się spowiednik.

— Nie. Jak mnie tu widzisz, jestem zupełnie samotny. Tak jak stoje.

— Jesteś poganiaczem bydlę, powiedziałeś?

— Poganiaczem. Tak jest. Cudzego bydlę. Sam nie posiadł ani jednej sztuki.

Z każdym słowem mężczyzna stawał się coraz bardziej swobodny, a głos jego huczał coraz potężniej.

— Pst, mów ciszej — strofował go spowiednik.

— Ciszej? Czemuż to? Czy ja mam coś do ukrywania, czy zabiłem kogo? My w lesie już tak mówimy. Z bydem też nie inaczej rozmawiam. W górach wszystko jest takie odległe...

— A co z kościołem? Do domu bożego uczęszczasz pilnie?

— Nie. Gdy byłem dzieckiem też nie chodziłem do kościoła.

Nie mogąc nakłonić penitenta do ściszenia głosu, ojciec Nikodem dał znak kobietom i ojcu Pawłowi, aby się oddalili. Niewiasty pomogły choremu wstać z krzesła i trzymając pod ramiona, wyprowadziły go. Ojciec Paweł przysięgał płonące jeszcze w lichtarzach świece i zabił się do wyjścia. Kiedy jednak spostrzegł, że w kościele jest ciemno, zapalił na nowo dwa małe światełka. Wtedy oddalił się.

— Powiedziano mi, abym poszedł do kościoła, wypowiadał się i przyjął komunie świętą.

— Ile masz lat?

— Tego nie wiem, ojczu. Może czterdzieści, pięćdziesiąt może, a nawet sześćdziesiąt. W górach już tak jest. Lata przepływają przez palce i wcale się o nich nie myśli.

— Chodźże więc bliżej!

Mężczyzna poruszył się, dzwoneczki zadzwęczały cięchutko i delikatnie.

— Cóż to tak ciągle dzwoni przy twoich nogach?

— To są dzwoneczki. Tak.

— Czemuż je tak nosisz przy nogach?

— lewa = pieniądze bułgarskie.

KŁOPOTY

z zegarkiem,
nowym rokiem
i biegunem

wał z kalendarza 2 karta.
miast jednej, zaś podróżuj.
w przeciwną stronę przed
ją sobie życie o 1 dzień i n
zrywają kartki z kalendarza.

Dla zapominalskich miesz
nie w pobliżu „granicy dat“ i
łoby ogromnie wygodne: t
zapominalski np. przypomn
sobie w środę, że miał coś
łatwić we wtorek. Nic str
nego, przejeżdża szybko g
cę dat z zachodu na wsch
znajduje się znów we wt

Podział kuli ziemskiej
strefy umożliwia też n
którzy lubią uroczystą
„spotkania Nowego R
bywać ją co godzinę pr
okrągłą dobę. W nasze
kości geograficznej tr
wprawdzie gonić za tą
stością z szybkością 80
godzinę, ale na biegun
wa przedstawia się
twój.

Tam zakreślając w
ziemskiej“ koło o średn
ku metrów możemy „w
spacerkiem“ w przeciagu kil
minut przeciąć parę razy „gr
nicę dat“. Jeżeli będziemy szli
z zachodu na wschód, to w cza
sie parogodzinne spaceru
moglibyśmy „kalendarzowo“
odmłodzić się o parę lat. Nie
łatwiejszego jak ustawić na
biegunie karuzeli i za każdym
jej obrotem odmładzać się aż
do wieku niemowlęcego. Pa
żół, panno Ziutko mogłaby
iść w przeciwnym kierunku
aby skrócić okres czekania
ślub z panem Karolem do
nimium...

Prof. Nudek chciał m
dalej, ale całe towarz
przerwało mu okrzykiem
straszne, to niemożliwe!
sposób nikt nie nadsz
waniem kartek z kalendarza
nie mówiąc już o prz
niu zegarka! I wogóle
ruzela wprowadza okr
męt w całym świecie!

— Dlatego też zape
nikt takiej karuzeli nie
wia na biegunie — i na
ście okolice bieguna są
ludnione, nikt więc nie t
czy się tam o kłopoty kalen
rzowe — skończył prof. Nud
zadowolony, że udało mu
całe towarzystwo wprawd
zakłopotanie.

wg dr. Wł. Zonna
napisał T. N. Sam

na
roku... Jesz
8, 5...

Stójcie! Stójcie... — roz
się nagle krzyk profesora
ka — skąd wiecie, że to
śnie w tej chwili wybie
tnoc? Że zbliża się Nowy
ok?

Powstała konsternacja...
Zaczęto tłumaczyć w poście
chu: zegar jest wyregulowany
według radia — mój zegarek
też wskazuje północ, nie sądzi
pan, profesorze żebyśmy pomy
lili datę?

Tymczasem zegar wybił
12-tą i wszyscy oprócz profes
ra poczuli się przetransporto
wani do następnego roku!
Wzniesiono więc toast i składa
no sobie życzenia — ale prof.
Nudek nie dał za wygraną...

— A gdyby nie zmieniono
czasu letniego na zimowy, to
przebieg Nowy Rok rozpoczął
by się już godzinę temu.

— Ale czas zmieniono — odpo
wiedziała zniecierpliwiona pan
na Ziutka — i dlatego, Nowy
Rok rozpoczął się dopiero
przed 2 minutami.

— Chwileczkę — zatrzymał
ją profesor — a w Anglii w
tej chwili jest dopiero g. 23
minut 2, więc jeszcze tam żyją
w starym roku.

— Oni zawsze się spóźniają
— to konserwatyści — wyja
śnił pan domu.

— Kula ziemską podzieloną
jest przecież na strefy czaso
we — powiedział autorytatyw
nie narzeczony panny Ziutki,
którego w rodzinie uważano za
chodzącą encyklopedię — i dla
tego w tej chwili u nas jest
po północy, w Londynie dopie
ro g. 23 minut 2, a w Moskwie
już g. 2-ga minut 2.

Ale dlaczego, panie Karolu
— nudził dalej prof. Nudek.

Dlatego, że... że coś czytałem
na ten temat w „Problemach“..

Otóż jak państwo zapewne
wiedzą za miarę czasu przyję
to godzinę, tj. 1/24 czasu jaki
potrzebuje kula ziemską dla
wykonania pełnego obrotu wo
kół swojej osi...

— Nie zupełnie dokładnie —
przerwał Karol — bo ziemia
obraca się coraz wolniej i po
100 latach spóźni się o 1/1000
sekundy.

— To straszne — powiedzia
ła przejeżdżająca Ziutka — to zn
aczy, że nasze zegarki za sto ty
sięcy lat pospieszą się o sekun
dę.

Będziemy się tym martwić
za 100 tysięcy lat, tymczasem
ziemia nasza jest dość dokładn
ym zegarem... i przyjmujemy,
że kiedy jakiś punkt na jej po

uchwycenia czasu obrotu z
mi przyjmujemy słońce — a
raczej „średnie słońce“ (śred
nia droga słońca obliczona na
podstawie wielu przebiegów,
gdyż to prawdziwe nie jest
punktualne i nie porusza się
ruchem jednostajnym w sto
sunku do innych ciał niebies
kich). A więc kiedy „średnie
słońce“ stanie dokładnie nad
naszymi głowami, moglibyśmy
przyjąć, że w tej chwili mija
południe. Nie byłoby to jednak
zbyt wygodne, gdyż w tej sa
mej chwili już o kilka kilome
trów na wschód byłoby według
tego czasu „średnio słońceze
go“ kilka minut po g. 12-ej.

Podróżując pociągiem np. z
Wrocławia do Krakowa zegarek
by cagle posuwał zrzeka
wprzód. Nawet przejażdżka
tramwajem z Wrocławia do

sy. Każdy pas ma szerokość 15
stopni długości geograficznej,
co jak już wiemy odpowiada
1 godzinie obrotu kuli ziem
skiej. Za strefę zerową przyje
to pas środkowy wzdłuż które
go biegnie południk „0“ tzn.
południk Greenwich. Od 7 1/2
stopnia długości wschodniej
rozpoczyna się strefa, w której

jedenastą razy przesuwają ze
garki ku przodowi o całą go
dzinę.

Dla ułatwienia granice stref
nie biegną równo przez połud
niki, ale skracają wzdłuż gran
ic krajów.

W ten sposób wszystko by
łoby w porządku, gdyby nie



zegarki wskazują w tej samej
chwili więcej o 1 godzinę niż
w strefie zerowej. Strefa ta
nazwana jest plus 1, interesu
je ona nas najbardziej, ponie
waż właśnie Polska znajduje
się w tej strefie, tzw. czasu
środkowo europejskiego. Co 15
stopni na wschód zmieniają się
strefy czasowe w ten sposób,
że dodaje się przy przejściu
granicy stref 1 godzinę. Zaś
od strefy zerowej na zachód
odejmuje się po 1 godzinie.

Taki obrzmy kraj jak
ZSRR posiada aż 11 stref cza
sowych i podróżując np. z Miń
ska do Władywostoku musimy

strefa dwunasta w której zbie
gają się strefy plusowe liczone
na wschód od Greenwich i stre
fy minusowe liczone na zach
ód.

Zegarki wprawdzie w tej
strefie będą się zgadzały, gdyż
dodanie i odjęcie 12-tu godzin
da nam tę samą godzinę, ale
wyniknie kłopot z kalendar
zem. Bo kiedy na kalendarzu
podróżnego ze stref wschod
nich (chodzi o strefy czasowe
— nie mieszać z Berlinem) bę
dzie już 1 stycznia to kalen
darz podróżnika ze stref zach
odnich — będzie wskazywał
jeszcze 31 grudnia poprzednie
go 1...

Urządzono więc ażeby przy
jąc południk 180 stopni za li
nię zmiany dat. Na szczęście
południk ten przebiega praw
ie w całej swej długości
przez wody mórz i oceanów i
tylko marynarze mają kłopot
z kalendarzami. Płynąc ze
wschodu na zachód muszą zer-



wierzchni obróci się wraz z na
szym globem o 360 stopni, wte
dy minie cała doba. To znaczy,
że obrót ziemi o 15 stopni trwa
równy godzinę.

Za punkt orientacyjny dla

Leśnicy nie obeszlaby się bez
przetawienia wskazówek.

Aby tej niedogodności zaradzić,
astronomowie wprowadzili
li tzw. czasy strefowe. W tym
celu podzielono ziemię na pa-

SPOWIEDŹ

Nieznamy uśmiechnął się łagodnie jak anioł. Ostatki
światła słonecznego przedarły się przez szare od starości
okienko. Zapaliły blask na pozłacanych ikonach, musnęły
lekko uśmiechniętą twarz dziwnego człowieka.

— Chcesz wiedzieć, dlaczego noszę dzwoneczki? Ot —
kiedy tak chodzę po górach, narzekają na mnie zwierzątka,
te najmniejsze: mrówki, pszczoły, robaczki świętojańskie.
Wszystko, co porusza się w trawie. Bardzo narzekają. Nie
mogę przecież ciągle uważać i zdarza się, że niekiedy za
dopieczę na śmierć jaką żywą istotę. A te dzwoneczki, wi
dzisz, dają znać, że idę, więc one przestraszone same ustę
pują mi z drogi.

Sędziwemu ojcu spowiednikowi, zrobiło się słabo. Spog
lądał jak urzeczony w oczy nieznanego. W obliczu
tak wyraźnej prostoty ducha ogarniało go wzruszenie i od
bijało się w grubych rysach jego twarzy.

— To jest święty człowiek — myślał ojciec Nikodem. —
Boleje nad maleńkimi czułkami, mrówkami, nad wszyst
kimi tymi stworzeniami, na które nikt inny nie zważa...
Jakże czysta jest jego dusza! Może to sam Pan Bóg zesłał
swoje światło, aby wypróbował mnie, grzesznika. Któż to
może wiedzieć?...

Z pełną bogobojności zgrozą spojrzął ojciec Nikodem
na ikony i przeżegnał się żarliwie. Nieznajomy poruszył się
lekko, zadzwieczyły dzwoneczki.

— Jesteś sprawiedliwy. Jesteś bez grzechu. Dusza two
ja jest czysta i wolna od jakiegokolwiek zmy — rzekł star
zec z uśmiechem i schylił głowę na piersi, jakby chciał
powiedzieć: — Spotkałem już wiele dusz ludzkich, ale nie
wierzyłem, że takie oto dusze chodzą po świecie...

— Jesteś bez grzechu, zupełnie bez grzechu — po
wtrzął. — Opowiedz mi więc synu o swoim życiu w gó
rach. Czy często się modlisz?

— Czyż muszę się wiele modlić? — powiedział po
chwili namysłu penitent. — Patrę na cudy Boga i podzi
wiam je. Przecież mieszkać tak blisko Boga, w jego są
siedziwie, na szczytach gór ty pod gwiazdami. Tam jest
wiele do podziwiania, nie mogę wyjść z ciąglego podziwu.

— Święty człowiek, święty człowiek — myślał poru
szony ojciec Nikodem.

— A poza tym — powiedział głośno — czyś komu cze
go nie ukradł? Czy nie wyrządził krzywdy swemu oto
czeniu?

— Ja? Nie, bracie. Niech mnie Bóg strzeże! Miałbym
sięgnąć ręką po cudze dobro? Szkodę wyrządzić?... Ach,
nie!

— Święty człowiek, święty człowiek — myślał spo
wiednik.

— A możeś kiedy skłamał?

— Przed kim miałbym kłamać w tej puszczy, gdzie
mieszkać Drzewa ani skały nie okłamiesz... Kłamać miał
bym przed bydem? Przecież to są niewinne zwierzęta,
które nawet nie widzą, co to znaczy kłamać. Gdybym
mieszkał wśród ludzi, to co innego... Nie mam po prostu
przed kim kłamać!...

— Święty, święty — radowała się dusza ojca Nikodema.
A on sam czuł się przed wielkością tego świętego tak mały
jak muszka. Ale, aby zadośćuczynić swojemu obowiązкови,
zapytał jeszcze:

— A kobiety? Czy je widzisz?

— Naturalnie, moje serce — dobrodusznie śmiał się
„sprawiedliwy“ — przecież to jest konieczne, to jest mądre
urządzenie boskie...

— O jakim urządzeniu bożym mówisz? — zdziwił się
spowiednik i pogroził palcem, przecierając równocześnie
oczy.

— Mówiłem o tym, o co mnie zapytali: o kobietach.

— Co?! Czyż to ma być „urządzenie boże“ według
ciebie?

— Pewno. A czyje?

Dziwne, dziwne — myślał ojciec Nikodem, a głośno
powiedział:

— To znaczy, że chętnie przebywasz przy kobiecie...
Czy się do niej zbliżasz?

— Naturalnie.

— Ale chyba bardzo, bardzo rzadko?

— Przeciwnie: bardzo, bardzo często! — powiedział
penitent z cudowną otwartością.

— Skąd bierzesz w górach kobiety?

— Kobieta zawsze się znajdzie, gdy się jej szuka.

Grzesznik, on jest grzesznikiem — pelen przestrachu
pomyślał spowiednik. I nagle powziął podejrzenie, że to
może diabeł we własnej osobie wodzi go na pokusy. Znikła
reszta wzruszenia z jego twarzy, która teraz przedstawiała
obraz świętego gniewu.

— Powiedz mi wobec tego, w jaki sposób znajdujesz
kobiety w tej swojej puszczy?

— Jedne przychodzą same.

— A inne?

— Inne?... Zapraszają mnie do swoich szalaś na
halach...

— Ach...

— Na jednej z hal mieszka wdowa, która często mnie
woła do siebie, gotuje mi i pierze, a jedna przychodzi
z bardzo daleka... Lecz o niej nie będę opowiadał: ona jest
najpiękniejsza.

— Czy to już wszystkie twoje kobiety? Tylko te dwie,
prawda?

— Gdzież tam! Znam jeszcze trzy, albo cztery inne.

Tego czcigodny spowiednik nie mógł już więcej słu
chać.

— To jest grzech — grzmiał, drząc z podniecenia na
całym ciele. W oczach jego świeciły błyski fanatyzmu.

— Grzech? — powtórzył penitent ze zwatpieniem
w głosie. — Chybabym o tym wiedział! Nigdy tego od
nikogo nie słyszałem.

— Wielki grzech! Grzech nie do przebaczenia! —
krzyknął duchowny.

— Ha, skoro tak — łagodnie i z prostotą powiedziała
po krótkim milczeniu zbłąkana owieczka. — To odejść.
Sięgnął po kapelusz, wziął w rękę kij i był już gotów
do odejścia.

— O tym nie wiedziałem... Naprawdę nie wiedziałem —
mruzczał.

Gdy się oddalał, dzwieczyły łagodnie dzwoneczki u je
go nóg. Przy drzwiach odwrócił się, mówiąc:

— Powiedz mi ojcie, czy ja jestem mężczyzną?

— Jesteś, jesteś! — brzmiała ostra odpowiedź.

— To znaczy, że być mężczyzną jest grzechem!

Uderzony tym wywodem ojciec Nikodem wstrzymał
oddech. Stał bez ruchu, gdy obcy tym razem oddalał się
już naprawdę. Kij stukał mocno o kamienną posadzkę, jasno
dzwieczyły dzwoneczki, jak cicha prośba o rozgrzeszenie.
Ale właśnie to zgniewało duszę gorliwego kapłana. Za
wołał więc z złością:

— Słuchaj, człowieku! Te dzwoneczki u twoich nóg są
nie na miejscu, całkiem nie na miejscu!

Dziwak wydawał się nie słyszeć, czy nie rozumieć tych
słów. Szedł dalej swoją samotną drogą, aż zniknął w od
dali.

Ojciec Nikodem pozostał w ciemności kościoła, jak
przybity do miejsca. W oddali zanikały równomiernie kroki,
uderzenie kija i przyjazny głos dzwonków. Te dzwonki
jednak miały w sobie jakąś siłę. Ojciec Nikodem długo
słuchał ich odgłosów.

Potem obydwie drżące ręce starca splotły się na spa
dającej brodzie, a zwiędłe wargi cicho zaczęły szeptać:

— Ojcie w niebieskich, odpuść mi winy. On przecież
mieszka tak blisko Twoich gwiazd...

Thum. Stanisław Turzyna

(Dokończenie ze str. 1-ej)
krawa na rozmyślną złości
wość. Bilans zawiera jednak
pozycje ma i winien. Zadłuże
nie — niestety — jest jeszcze
dostyć znaczne.

Równy rok temu stawialiś
my sobie piękne horoskopy co
do przyszłości terenów powy
stawowych. Kiedy projektowa
ny międzynarodowy festiwal
filmowy spalił na panewce, a
w ślad za nim poszły projek
ty różnych wystaw, obciywa
no urządzić w pawilonach ki
noteatry, a w Hali Ludowej
masowe imprezy. Kina zresztą
miały być otwarte i na Sepol
nie i w Leśnicy. Tymczasem
na jedno krzesło kinowe we
Wrocławiu przynadła nadal 97
osób zamiast 30, wszelkie zaś
apele, artykuły i wzmianki
na ten temat spotykają się z
doskonalą obojętnością „Filmu
Polskiego“, jakby zamykał on
uszy na nieśmiałe krytyki pra
sy i mas robotniczych Wrocla
wia.

Na Festiwalu Sztuk Rosyjs
kich i Radzieckich we
Wrocławiu tear wrocław
ski zdobył zaszczytne miej
sce i 1.500.000 złotych
za grę zespolową, a o
prócz tego kilka nagród indy
widualnych. Stanowi to ogrom
ny sukces ambitnego zespołu
wrocławskiego, jak również
sukces jego kierownictwa i
świadczy o celowej i służnej
pracy. Z pośledniego miejsca
teatr wrocławski wysunął się
na jedno z pierwszych miejsc
w Polsce. Obserwowaliśmy od
dłuższego czasu stały wzrost
poziomu wystawianych sztuk:
zdobył je jednak nagrody było
dla całego Wrocławia, zżytego
ze swoim teatrem, miłą i rado
sna niespodzianka.

Pomimo to jednak mamy
żał, że nie zaczęła działać do
sny zakonspirowana komisja
repertuarowa, która pozwoli
łaby uniknąć dublowania podob
nych sztuk na dwu scenach lub
wystawiania „Starych przyja
ciół“. Mamy także żal (oczy
wiście pod adresem swiebo
dzic), że teatr Zapolskiej od
budowuje się w tak ślimaczym
tempie.

Nie jest to jeszcze koniec
naszych utyskiwań.
Sprawa Panoramy Racla
wickiej wraca od czasu do cza

su na szpalty gazet i nikn
znowu, jak kamfora. Dzieje
się z nią rzeczy niepokojące
intrygujące zarazem. Dom
Kultury Studenta, tylokrrotnie
zapowiadany, utracił nadzieję
na Tamkę i piwnice ratuszo
we: odłożono go ad acta.

Dużą troską napawać mu
każdego również sprawą
„Czwartków Literackich“. Ta
zasłużona instytucja, posiada
jąca na terenie Wrocławia i ca
łego kraju swoją dobrą mar
kę najwidoczniej chyli się ku
upadkowi od kiedy — należy
to otwarcie i odważnie wyznać
— uległo rozwiązaniu Koło
Przyjaciół Literatury i Języ
ka Polskiego. „Czwartki Lit
rackie“ nie tyle uwięzły w
wet na uwład starczy,
się na nich ich elitary
niedoleżna opieka Związku
teratów Polskich. Związek t
nie przejął dotychczas za
nej zbiorowej aktywności i ro
proszkował się w indywidual
nych rozjazdach literatów,
traktowanych zresztą często
dostyć komercyjnie.

Ratunek „Czwartków Lite
rackich“, pierwszej (dostow
nie) placówki kulturalnej Wro
clawia należy do najpilniej
szych i czołowych zagadnień
chwili.

Rok 1949 upłynął równie
bez przyznania nagrody Lit
rackiej Wrocławia. Jakkolw
obradował w tej sprawie W
dział Kultury przy Zarząd
Miasta, potraktował widocznie
sprawę, jak przydział miesz
kaniowy, bo 250.000 zł leży
dotychczas na koncie banko
wym i nikt nie zamyśla tą su
mą dysponować. Głucho także
o projektowanej nagrodzie pla
stycznej.

Nie są to wszystkie radości
i troski, którymi zamykamy
bilans roku 1949. Noc sylwe
strowa nie wymaże ich jednak
z pamięci, ani nie zagłuszy
noworoczny dzwon. Pozostają
jak rachunek do wyrównania.
Pełni optymizmu wierzymy, że
anno 1950 pomonóż sprawy
dobre, a naprawi złe, aby sta
ło się zadość życzeniom nad
odrzańskiej stolicy Ziemi Za
chodnich, aby wrocławski o
środek kulturalny dorównał po
stępom przemysłu.

Krzysztof Mierzeja

Wzrosty angielski, białe ubrania... Otwór angielski, białe ubrania...

Turcja: Porta nie oddaje... Turcja: Porta nie oddaje...

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

ZBIGNIEW GROTOWSKI Gwiazdka 1949

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

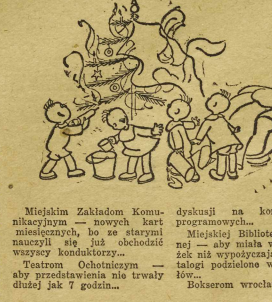
Spokojnie Nowego Roku... Spokojnie Nowego Roku...

Nim straż nadbiegł... Nim straż nadbiegł...

Mielikam Zakładom Komunikacyjnym... Mielikam Zakładom Komunikacyjnym...

Czworaczki witają Nowy Rok

panienek w kasach teatrowych... panienek w kasach teatrowych...



Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

centralnego ogrzewania w Ha... centralnego ogrzewania w Ha...

Wszystkim wrocławskim... Wszystkim wrocławskim...

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

ALFABET WROCŁAWSKI

B - miasto w Niemczech leży... B - miasto w Niemczech leży...

Zagadka z brodą

Zagadka ta podnożyła dła... Zagadka ta podnożyła dła...

Genialny pies

"Dziękuję Zachodni" wies... "Dziękuję Zachodni" wies...

Stalorszczyzna

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

Wzrosty angielski, białe ubrania... Wzrosty angielski, białe ubrania...

